POLSKA AGENCJA TELEGRAFICZNA
Oddział w Jerozolimie
Redakcja: Jerozolima, ul. Bezalel dom Valero, tel. 4729
Tel-Aviv: ul. Rotszyld 2, tel. 5356

P.A.T.

POLISH TELEGRAPHIC AGENCY
M.E. Office (Head Office in London)
Editorial Off.: Jerusalem, Bezalel St., Valero House, Tel. 4729
Tel-Aviv: 2. Rothshild Blvd. Tel. 5356

MOSKWA w jęz.pol. 1.10.1944

W dniu wczorajszym członkowie PKWN ,którzy przybyli do Moskwy odbyli konferencję prasową z przedstawicielami prasy zagranicznej. Generał Rola Żymirski oswiadczył na konferencji : " Na terenie Warszawy walczyły formacje armii ludowej. W niektórych częściach miasta walczyły oddziały armii ludowej, w innych częściach miasta walczyły oddziały armii ludowej, w innych częśsiach - oddziały armii krajowe. Między generałem Borem a sztabem armii czerwonej nie było żadnego kontaktu. Żaden kurier od gen.Bora nie zjawił się w sztabie marsz. Rokossowskiego. Na podstawie ścisłych informacji które otrzymaliśmy z Warszawy mogę oświadczyć , że generała Bora nie było w stolicy przez cały czas trwania walki na jej terenie. Wiem, gdzie znajdował się wówczas gen.Bor. Nazwy miejscowości jednak z wiadomych powodów podać nie mog, Faktem jest jednak,że gen.Bor znajdował się podczas trwania walk po za terenem Warszawy. " Jeden z korespondentów amerykańskich zapytał generała Żymierskiego. " Czy wydatna była pomoc Aliantów dla Warszawy ?" Gen.Żymierski : " Warszawa bardzo często nie otrzymywała zrutów alianckich. Znam wypadki, gdy zruty dokonywane przez lotników alianckich padały o 30 klm od miejsca przeznaczenia,często już poza terenem Warszawy. Skuteczniejsza była pomoc lotnictwa sowieckiego, które dysponując bliższymi bazami, mogło bardziej precyzyjnie pracować".

Jeden z korespondentów amerykańskich zapytał :"Czy istniał kontakt między Polską Armią Krajową,walczacą w Warszawie a armią czerwoną ?

Gen.Żymierski : " Między 13 a 24 września kontakt był bardzo silny.Wiele kurierów przybyło do nas przez Wisłę z Warszawy.Kontakt ten nie był jednak stały.Łączność potem zaczęła się przerywać " .

Jeden z dziennikarzy angielskich zapytał : " Jaka jest obecnie sytuacja strategiczna w rejonie Warszawy ? Gen.Żymierski : " W dniu 15 Września w towarzystwie marsz.Rokossowskiego przeprowadziłem inspekcję rejonu Warszawy i linij niemieckich umocnień, zdobytych przez armię czerwoną i armię polską. Niemieckie umocnienia w rejonie Warszawy składają się z łańcucha blokhauzów,zaopatrzonych w działka , karabiny maszynowe, studnie artyzejskie i sytem wnetylacyjny. Blokhauzy otoczone są siecią drutu kolczastego . Między Wawrem a Wisłą armia czerwona zdobyła 100 takich niemieckich blokhauzów. Niemcy w rejonie Warszawy rzucili do walki wielkie siły obronne, chcąc za wszelką cenę utrzymać linię Wisły".

Następnie przemówił przew. KRNob. Morawski. W przemówieniu swoim swoim powiedział on : " Warszawa i linia Wisły jest ostatnią zaporą przed Berlinem. Zdają sobie z tego sprawę,że Niemcy i dlatego z taką zaciekłością walczą pod Warszaw. Podczas zdobywania Pragi armia czerwona i armia polska musiały przezwciężyć olbrzymie trudności. Natrafiliśmy na niezwykły silny opór nieprzyjaciela i ponieśliśmy wielkie straty,lecz zadaliśmy równocześnie Niemcom nieproporcjonalnie większe straty w ludzich w sprzęcie wojennym. Miarą zaciekłości , za jaką walczą Niemcy w rejonie Warszawy niech posłuży choćby fakt, że miasto Radzymin wielokrotnie przechodziło z rąk do rąk. " .

" Warszawa i linia Wisły jest ostatnią zaporą przed Berlinem, Zdają sobie z tego sprawę Niemcy i dlatego z taka zaciekłością walczą pod Warszawą. Podczas zdobywania Pragi armia czerwona i armia polska musiały przezwyciężyć olbrzymie trudności. Natrafiliśmy na niezwykle silny opór nieprzyjaciela i ponieśliśmy ciężkie straty, lecz jednocześnie zadaliśmy Niemcom nieproprcjonalnie większe straty w ludziach i sprzęcie wojennym.

Miarą zaciekłości z jaką walczą Niemcy w rejonie Warszawy niech posłuży choćby fakt, że miasto Radzymin wielokrotnie przechodziło z rąk do rąk."

Jeden z dziennikarzy amerykańskich zadaje pytanie : " Dlaczego Warszawa nie może być szybko zdobyta ? .

Przew.Morawski : " Podczas walk Armii Krajowej na Czerniakowie posłaliśmy na pomoc oddziały polskie , które sforsowały Wisłę. Musieliśmy jednak te oddziały wycofać . Trzeba bowiem panom wiedzieć, że dopóki nie zostanie przetransportowane na zachodni brzeg Wisły ciężkie uzbrojenie, tak długo Warszawa nie będzie zdobyta. Nie jest to rzecz łatwą. Wisła pod Warszawą ma 700 metrów szerokości. Jedynym sposobem na zdobycie Warszawy jest otoczenie miasta i ujęcie go w kleszcze. Ale taki manewr wymaga przygotowania i czasu. Proszę sobie przypomnieć ile czasu trwały walki o takie miasta jak Stalingrad,Kijów i Charków." Na zapytanie jednego z dziennikarzy zagranicznych w związku z współpracą armii czerwonej z Armią Krajową - Morawski odpowiedział :

" Jako zjawisko charakterystyczne mogę panom podać następujący fakt : jeden z oddziałów armii ludowej walczący na terenie Warszawy zwrócił się do dowództwa Armii Krajowej z prośbą umożliwienia kontaktu z armią czerwoną. Dowództwo Armii Krajowej przyrzekło pośredniczyć w kontakcie, ale przyrzeczenia nie dotrzymało mimo, że dysponowało wszystkimi środkami łączności. "

Inny dziennikarz amerykański zapytał czy odpowiadają prawdzie wiadomości podane przez część prasy amerykańskiej, jakoby radiostacja Kościuszki wzywała w dniu 20 lub 30 września Naród Polski do powstania. Na pytanie to odpowiedział kierownik resoru informacji dr.Stefan Jędrychowski :

" Nie jest prawdą jakoby radiostacja Kościuszki wzywała do powstania . Natomiast radiostacja Zw.Patriotów Polskich stale nawoływała Naród Polski do walki z okupantem,co jednak nie było równoznaczne z nawoływaniem do wybuchu powstania."

Jeden z dziennikarzy amerykanskich zadał pytanie : " Co sądzą panowie o nominacji gen.Bora -Komorowskiego na stanowisko Naczelnego Wodza po gen.Sosnkowskim :

Morawski : "GENERAŁ BOR POPEŁNIŁ ZBRODNIE WOBEC NARODU POLSKIEGO GDYZ PCHNAŁ LUD WARSZAWSKI DO PRZEDWCZESNEGO POWSTANIA.WIDOCZNIE POLSKI RZAD EMIGRACYJNY DOSTAŁ OBŁEDU /DOSŁOWNIE/ MIANUJAC GO NACZELNYM WODZEM . PRAGNE TU PODKREŚLIC,ZE NIENAWISC SPOLECZENSTWA POLSKIEGO DO BORA JEST WIEKSZA NIZ DO GENERAŁA SOSNKOWSKIEGO"

Jeden z dziennikarzy angielskich : " CZY GENERAŁ BOR BEDZIE SADZONY
Morawski : " GENERAŁ BOR ODDANY BEDZIE POD SAD" .

Jeden z dziennikarzy amerykanskich zapytał :"Jaki był cel przyjazdu panów do Moskwy , czy jest możliwość wznowienia rozmów pomiędzy Rządem Polskim w Londynie a KRN ? ?
Morawski : " Nasz obecny przyjazd do Moskwy związany był wyłącznie z bieżącymi kwestiami istniejącymi pomiędzy KRN a rządem sowieckim. W stosunkach między KRN a polskim rządem emigracyjnym nie zaszły zmiany. Również nasze postulaty nie uległy żadnym zmianom . Do rozmowy-pomiędzy polskim rządem emigracyjnym a KRN

mogły się rozpocząć , polski rząd emigracyjny musi przede wszystkim uznać konstytucję z r.1921 za podstawę prawną. Jeżeli chodzi o nasz stosunek do polskiego rządu emigracyjnego ,nowe momenty mogą polegać jedynie na tym, że kilku ministrów z tego rządu obarczonych zostanie współodpowiedzialnością za wywołanie powstania w Warszawie."

Jeden z dziennikarzy angielskich : " Czy przejęcie administracji na terenie białostockiego należy uważać za zmianę linii Curzona ?

Morawski : " Granica polsko-sowiecka nie jest jeszcze ustalona. Niewątpliwie linia Curzona będzie podstawą rozmów na tematy graniczne ."

Jeden z dziennikarzy amerykańskich : " Czy była mowa na temat polsko-sowieckiej granicy podczas ostatniej konferencji panów z marsz.Stalinem ? "

Morawski : " Podczas ostatniej naszej konferencji ze Stalinem nie mówiliśmy na tematy graniczne."

Jeden z dziennikarzy angielskich : Czy może nam pan powiedzieć co było treścią rozmowy panów z marsz.Stalinem ?

Morawski : " Tematem naszych rozmów była wśród innych spraw, sprawa pomocy dla wyzwolonych terenów Polski."

Następnie zabrał głos kierownik biura ekonomicznego KRN Minc .

Minc :"Tematem naszych rozmów z marsz.Stalinem były sprawy związane z pomocą dla terenów polskich wyzwolonych z pod okupacji niemieckiej.Sytuacja gospodarcza na tych terenach jest niezwykle ciężka, a niekiedy nawet tragiczna. Omówiliśmy więc z marsz.Stalinem zagadnienie pomocy UNRRA, rządu Zw.Sowieckiego i rządów Sprzymierzonych dla polskich terenów. Rząd sowiecki uczyni wszystko, by przyjść z pomocą gospodarczą Polsce. Dla samej Pragi rząd sowiecki przysłał 100.000 ton mąki."

Jeden z dziennikarzy amerykańskich zapytał : Czy nie dałoby się sprawy pomocy gospodarczej dla Polski uregulować w ten sposób, że rząd Zw.Sowieckiego wydzieliłby Polsce pewną ilość zapasów, a wzamian za to rząd St.Zjednoczonych zrekompensowałby tę ilość transportami dla Zw.Sowieckiego .

Minc : " rząd sowiecki pomaga Polsce . Niechaj inne rządy narody narodów Sprzymierzonych również Polsce pomogą "

Jeden z dziennikarzy angielskich : Czy wstąpienie Mikołajczyka do KRN nie uspokoiłoby nastrojów w Kraju i równocześnie nie wpłynęłoby hamująco na walki bratobójcze , zainicjonowane przez terrorystów na ziemiach polskich?

Przew. Morawski : " Na terrorystów nie wpłynie uspokajająco wstąpienie Mikołajczyka do KRN . Jeżeli Mikołajczyk do KRN wstąpi wpłynie to jedynie pozytywnie na nieliczny odsetek wahających się jeszcze ludzi.

rb

BERLIN - w jęz. niem.

1.10

Na froncie wschodnim następuje stabilizacja. Ruchy odwrotowe armii niemieckiej na północnym odcinku frontu wschodniego nie mają większego wpływu na całokształt sytuacji. W dniu wczorajszym punkt ciężkości walk znajdował się na odcinku przełęczy dukielskiej. Wojska niemieckie odniosły tu całkowity sukces obronny.

rb

W Warszawie oddziały niemieckie rozbiły dalsze bandy polskie. Skapitulowały one bezwarunkowo.

rb

W związku z mianowaniem przez emigracyjny rząd polski niejakiego Komorowskiego, zwanego Bor, t.zw. naczelnym wodzem wojsk polskich, walczących u boku Aliantów, przewodniczący polskiego sowietu wyraził swoją opinię o nowym wodzu polskim. Nazwał on go zwyczajnym zbrodniarzem i zagroził, że będzie on postawiony pod sąd. Prasa angielska oświadcza, że Polacy nie mają już żadnej nadziei na porozumienie z Rosją sowiecką. Jej pretensje są coraz większe.

rb

Szwajcarska agencja telegraficzna donosi: Swirecka katolicki prymas Litwy został zamordowany w Kownie przez bolszewików.

rb

Koniec